

POSTANOWIENIE

16 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 listopada 2023 r. w Warszawie
zażalenia A. K. i K. K.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z 30 marca 2023 r., I ACa 943/21,

w sprawie z powództwa K. K.1

przeciwko A. K. i K. K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

[S.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 23 marca 2021 r. uznał za bezskuteczne w stosunku do powódki K. K.: warunkową umowę sprzedaży z 16 maja 2013 r. oraz umowę przeniesienia z 18 czerwca 2013 r. stwierdzającą, że 16 maja 2013 r. spółka „A.” sp. z o.o. w S. sprzedała na rzecz A. K. i K. K. prawa użytkowania wieczystego nieruchomości opisanych w punkcie A w celu ochrony wierzytelności powódki w stosunku do „A.” sp. z o.o. w S., wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 29 maja 2013 r.

Wyrokiem z 30 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny uznał, że kontrola instancyjna, zainicjowana przez strony, wykazała wydanie zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa powódki do obrony oraz bez rozpoznania istoty sprawy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy pominął całkowicie, że punktem wyjścia dla oceny żądań pozwu musi być wstępnie prawidłowe zrekonstruowanie zarówno *petitum* (treści żądania), jak i podstawy faktycznej. Obowiązkiem sądu jest więc wyjaśnienie wątpliwości wynikających z braku odpowiednich kompetencji (zdolności) komunikacyjnych stron, niedostatecznego zrozumienia powinności (ciężarów procesowych), czy też posługiwania się specyficznymi (np. branżowymi, czy zawodowymi) pojęciami lub schematami wypowiedzi.

Sąd Apelacyjny wskazał, że nie budzi, i na żadnym etapie postępowania nie budziła, wątpliwości podstawa prawna żądania powódki. Umknęło jednak uwadze Sądu Okręgowego, że pierwotnym obowiązkiem powoda, w stosunku do obowiązku wykazania faktów wyczerpujących przesłanki określonych przepisów prawa materialnego, pozostaje zgłoszenie odpowiadającego im żądania.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy po pierwsze - nie egzekwując od strony powodowej precyzyjnego określenia żądania pozwu, a po drugie - określając chronioną wierzytelność samodzielnie, inaczej, niż uczyniła to strona

powodowa, nie orzekł o istocie sporu. W skardze paulińskiej bowiem istotne pozostaje istnienie skonkretyzowanej przez stronę powodową wierzytelności podlegającej ochronie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sytuacji kiedy Sąd uznaje za zasadne powództwo, a modyfikując samodzielnie treść roszczenia nie orzeka o przedmiocie żądania, nie tylko nie rozpoznaje istoty sprawy, ale też pozbawia powoda ochrony praw żądanej w danym procesie - w rozumieniu przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c. Strona powodowa w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie mogła mieć wiedzy, że choć postępowanie prowadzone jest w odniesieniu do całego przedmiotu zwalczanych w stosunku do niej umów, zakończy się orzeczeniem wprawdzie uwzględniającym żądanie pozwu, lecz niezapewniającym jej odpowiedniej ochrony.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli zażaleniem pozwani zarzucając, naruszenie:

1. art. 386 § 2 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. polegające na przyjęciu, że nie wskazując w sentencji wyroku nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej [...], Sąd pierwszej instancji samodzielnie zmodyfikował treść roszczenia powódki, czym pozbawił ją ochrony praw żądanej w danym procesie — w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.;

2. art. 386 § 4 w zw. z art. 130 § 1 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 386 § 4 w zw. z art. 212 § 1 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. polegające na przyjęciu, że Sąd pierwszej instancji był zobowiązany do wezwania powódki do uzupełnienia braku formalnego pozwu w postaci nieokreślenia wierzytelności, dla której dochodzi ona ochrony, ewentualnie do wyjaśnienia na rozprawie do jakiej wierzytelności odnosi się powództwo, zaś nieuczynienie tego, doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy;

3. art. 386 § 4 w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1-2 k.p.c. przez przyjęcie, że sporządzając uzasadnienie wyroku, Sąd pierwszej instancji pominął całkowicie, że punktem wyjścia dla oceny żądań pozwu musi być wstępnie prawidłowe zrekonstruowanie zarówno *petitum* (treść żądania), jak i podstawy faktycznej, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, podczas gdy uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zawiera wszystkie wymagane elementy.

We wnioskach skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć błędny był wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko czy wystąpiły wskazane przez ten Sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia SN: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13 i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17).

Sąd drugiej instancji uznał, że wydanie zaskarżonego wyroku nastąpiło w warunkach nieważności postępowania oraz przy braku rozpoznania istoty sprawy.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Przypomnieć należy, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona, wbrew swojej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Do stwierdzenia pozbawienia strony możliwości obrony jej praw niezbędne jest kumulatywne wystąpienie kilku przesłanek.

W grę wchodzi jednak tylko wypadki, gdy strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości obrony swych praw i na skutek tego nie brała udziału w postępowaniu sądowym (zob. wyrok SN z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00).

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że przyczyną nieważności postępowania wskazanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie mogą być wadliwości w postępowaniu dowodowym ani w ustalaniu stanu faktycznego, jak również polegające na orzeczeniu o roszczeniu niezgłoszonym w sprawie (zob. wyrok SN z 7 maja 2009 r., IV CSK 513/08).

W świetle powyższego należy uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak podstaw do przyjęcia, że powódka została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Miała bowiem zapewniony udział w postępowaniu. Natomiast kwestie związane z ewentualnymi uchybieniami postępowania dowodowego, ustalaniem stanu faktycznego czy wreszcie z rozstrzygnięciem sprawy podlegają ocenie – oczywiście, jeżeli nie było wadliwości w zakresie udziału strony w tych czynnościach - ale nie z punktu widzenia zagwarantowania obrony jej praw formalnych, lecz w odniesieniu do ich trafności badanej podczas kontroli instancyjnej. Innymi słowy, okoliczność, że dany sąd wadliwie rozstrzygał sprawę merytorycznie jest przedmiotem oceny sądu odwoławczego, prowadzącej do wydania orzeczenia reformatoryjnego, rzadziej kasatoryjnego (ale tylko w przypadkach wskazanych w ustawie), a nie stwierdzenia nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie strony możliwości działania. Podobnie, jeżeli zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd *a quo* wyszedł poza granice żądania pozwu, to

znowu nie jest to przypadek pozbawienia strony możliwości działania. Może to prowadzić – w zależności od sytuacji i odpowiednich wniosków - do wydania orzeczenia reformatoryjnego bądź orzeczenia uzupełniającego bądź orzeczenia umarzającego postępowanie. Poza tym należy pamiętać, że jeżeli nawet były określone braki wniesionego pozwu, a sąd nadał sprawie bieg, to jest ona prowadzana, badana i oceniana, bez możliwości uzupełniania tych braków.

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (por. wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodzi taka sytuacja, z której wynikałoby, że Sąd pierwszej instancji zaniechał rozpoznania istoty sprawy. Sąd bowiem dokonał analizy określonego roszczenia. Jeżeli zdaniem Sądu *ad quem* rozstrzygnięcie w tym zakresie było błędne, powinien rozpoznać je reformatoryjnie. Jeszcze raz wymaga podkreślenia, że apriorycznie nieuzasadnione było stanowisko Sądu drugiej instancji, że podstawą uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, mogą być braki formalne pisma procesowego, obejmującego rzeczne roszczenie. Otóż, jeżeli danemu żądaniu nadano bieg, to wymyka się ono spod rygorów związanych z brakami formalnymi i fiskalnymi. Sąd powinien ocenić je merytoryczne, nie wykluczając jego bezzasadności. Niewątpliwie jednak, wszystkie wskazane problemy podlegają ocenie i rozstrzygnięciu w postępowaniu drugoinstancyjnym, stanowiącym kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy.

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.

[SOP]

[a!]

